

Intro

Ten Typ Mes

Możesz wejść w mój świat bosą nogą
i nie poranisz się o fałsz,
bo mam osobowość,
niosąc z sobą pobożność,
osobliwie rozumianą, ale szczerą.
Słowom dość!
Słowo teraz jest na moich usługach,
prawdę mówiąc, gdyby nie ja,
tonęłoby w długach,
bo zbyt długo oddawało się za darmo,
dlatego dziś pracuje dla mnie,
razem ze swoją armią.
Części mowy, zdania!
Moje myśli je karmią w zamian.
Ja mam surowiec, albo możesz
powiedzieć, że to moje dziwki pardon!, ale
tak jest, jestem dla nich jak alfons.
Karcę je, gdy trzeba,
nagradzam poniekąd,
Niektóre z nich pieką,
ale wszystkie otaczam opieką, mam
słabość do słów
jakby były kobietą.
Ich dosłowna nagość znów,
czyni mnie poetą tu!

Czym innym mógłbym was powitać, jeśli nie taką szesnastką?
To jest Intro, skoro to intro:
Mam na imię Piotrek, ale mówią na mnie Mes, albo Ten Typ Mes.
Nagrywałem tę płytę pół roku, by dać hip-
hopowcom to, na co czekali znacznie dłużej.
Ludziom, którzy znają się na muzyce, ale hip-hop traktują jako
sezonową ciekawostkę, pokazać, jak dojrzała może być ta muzyka.
Jednocześnie nie rezygnuję z jej bezkompromisowego stylu, bo
co jak co, ale hip-hop nie może stracić jaj! Tak!
A tym, którzy o dobrej muzyce nie mają pojęcia, mam zamiar prze-
myć jej trochę, chociaż
kontrola celna na granicy wartościowej muzyki od showbiznesu są
dość szczelne.
Mi się to uda! Wierzę w to i tak będzie! TYP MES!
Koniec pierdolenia!